



Biegacz w lesie pod Iławą spotkał wilki. Co należy zrobić w takiej sytuacji?

data aktualizacji: 2024.10.18



Ten artykuł nie ma wywołać paniki czy atmosfery strachu. Nie ma być nagonką na wilki. Ma on na celu tylko i wyłącznie przedstawienie sytuacji, do jakiej doszło kilka dni temu w lesie pod Iławą, a jednocześnie ma być podpowiedzią, jak zachować się w sytuacji, gdy już spotkamy się - często oko w oko - z tym inteligentnym (i pięknym przy okazji) drapieżnikiem.

Pamiętacie artykuł o łośiach, który opublikowaliśmy na naszym portalu prawie dokładnie rok temu?

Jeśli nie, to przeczytajcie:

[Aż 127 okazów na terenie Nadleśnictwa Iława. Kierowco, uważaj na łośie \(i odwrotnie\)](#)

Nie chcieliśmy wówczas - nomen omen - wywoływać wilka z lasu, jednak fakty są takie, że trochę przepowiedzieliśmy/przewidzieliśmy to, co wydarzy się wkrótce na naszych lokalnych drogach właśnie w tym okresie roku. Doszło wówczas do kilku wypadków z udziałem dzikiej zwierzyny.

Teraz wracamy do lasów **Pojezierza Iławskiego** i jego fauny. I tak samo jak wówczas - nie chcemy zwierząt mieszkających z nami "po sąsiedzku" nacechować negatywnie. Chcemy tylko podpowiedzieć Wam, jak się zachować w przypadku spotkania z wilkiem.

Na rozwidleniu dróg przy Kamionce



Fot. Marcin Nadolski

Żeby lepiej poznać **zwyczaje, charakter**, ale też **kontekst kulturowy** związany z wilkiem, na początek zapraszamy do lektury artykułu **Stanisława Blonkowskiego**, emerytowanego leśnika **Nadleśnictwa Susz**, autora wielu opracowań, książek, artykułów (ale także fotografii) dotyczących fauny i flory naszych terenów.

[Czytajcie: Wilk w lasach Powiatu Iławskiego. Zwierzę piękne, niezwykle inteligentne i szalenie ciekawskie](#)

Właśnie na przedstawiciela **rodziny psowatych** natrafił ostatnio **mieszkaniec Iławy**. Na miejsce treningu biegowego wybrał sobie piękne lasy na zachód od miasta (zresztą, Iława od zachodu i południa jest otoczona przez tereny leśne), dokładnie były to ścieżki w okolicach **jeziora Silm (Kamionka)**.

- Po wbiegnięciu do lasu od strony Iławy udałem się w kierunku wiaty znajdującej się nad jeziorem Silm. Po chwili, na rozwidleniu dróg, ujrzałem dwa wilki. Znajdowały się one jakieś 10-15 metrów ode mnie

- relacjonuje ławianin.

- To były naprawdę duże okazy, tak dużych wilków jeszcze nie widziałem. Tym bardziej, z takiego bliska. Wymieniliśmy spojrzenia i... pobiegłem dalej, nie chcąc prowokować żadnej groźnej sytuacji

- dodaje nasz Czytelnik, który przyznaje, że nie wiedział do końca **jak się zachować** w sytuacji tak bliskiego spotkania.

Słusznie jednak zauważa, że **warto poinformować** o tym zdarzeniu mieszkańców Ławy i okolic. Szczególnie tych, którzy do lasów pod Ławą wybierają się **na spacer, zwłaszcza z psami**.

- Szczerze mówiąc, to zazdroścę temu biegaczowi tak fajnego spotkania

- mówi nam **Marcin Nadolski**, pochodzący z Ławy fotograf przyrody, od którego otrzymaliśmy poglądowe zdjęcia do artykułu tego oraz poprzedniego, o łosiach.

- Wilki na pewno nic by nie zrobiły temu biegaczowi. Zwłaszcza w momencie, gdy po chwili zorientują się, kto stoi naprzeciw nich

- dodaje fotograf.

Ławianin pobiegł dalej, ale zaraz po powrocie z treningu powiadomił nas o tym zdarzeniu. Poznajmy zatem bliżej bohatera naszego artykułu.

"Wilki najczęściej są płochliwe i unikają kontaktu z ludźmi"





Fot. Marcin Nadolski

To oczywiście nie pierwsza nasza publikacja dotycząca wilków. W przeszłości zdarzało się też tak, że pisaliśmy o **efektach wilczych łowów**, jak choćby w artykule: [Upolowana zwierzyna nad Jeziorem Szymbarskim. Populacja wilków pod Iławą rośnie w siłę \[ZDJĘCIA\]](#)

Akurat **Jeziro Szymbarskie** znajduje się bardzo blisko miejsca, w którym na parę wilków natrafił biegacz z Iławy. W tamtej publikacji przybliżyliśmy zwyczaję oraz staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie: **czy wilków trzeba się bać?** Najlepiej będzie, jak ponownie oddamy głos specjalistom.

Stanisław Blonkowski, emerytowany leśnik, od półwiecza związany z lasami Pojezierza Iławskiego, m.in. jako pracownik Nadleśnictwa Susz, w artykule z 2021 roku napisanym do **Życia Powiatu Iławskiego**, uspokajał.

- Często słyszę pytanie, czy wilk jest niebezpieczny dla człowieka. Otóż, w obecnych warunkach, mogę z całą odpowiedzialnością odpowiedzieć, że nie - pisał. S. Blonkowski. - Pomimo, że w zatłoczonych polskich lasach spotkania z wilkami są nieuniknione, to dochodzi do nich niezwykle rzadko. Wilki unikają spotkania z człowiekiem.

Emerytowany leśnik radzi też, **jak się zachować**, gdy do spotkania takiego jednak dojdzie, a zwierzę nie ucieknie natychmiast, lecz będzie się nam przyglądać.

- Jeśli stoimy „pod wiatr” w stosunku do napotkanego wilka i nie od razu rozpozna nasz zapach (wzrok jest monochromatyczny, mniej ostry), to jako zwierzę niezwykle inteligentne, a przy tym szalenie ciekawskie, potrzebuje nieco czasu na rozpoznanie, z czym ma do czynienia. Gdy do wilczych nozdrzy dotrze nasz zapach, zwierzę odchodzi. Należy zachować spokój, ostrożność i poczekać, aż wilk się oddali

- radzi Stanisław Blonkowski.

- Wilki rzadko chorują na wściekliznę. Choroba ta, po wieloletnich akcjach samolotowego rozrzucania szczepionek, jest wśród zwierząt coraz rzadsza. **Wściekły wilk zachowuje się nienaturalnie, trzeba więc zachować szczególną w takim przypadku ostrożność i powiadomić najbliższe służby weterynaryjne. Szansa na takie spotkanie jest raczej znikoma. W przeciągu stuleci na całym świecie odnotowano jedynie kilkadziesiąt ataków wilków na ludzi. Na powiększenie tej statystyki mamy mniejsze szanse, niż wygranie miliona w totolotka.**

Podobne informacje na temat wilków przedstawiają Lasy Państwowe.

- Wilki najczęściej są płochliwe i unikają kontaktu z ludźmi, nawet, jeśli zbliżają się do siedzib ludzkich, to jest to przejaw ich naturalnego instynktu, którym kierują się w poszukiwaniu jedzenia. Najczęściej, jeśli podchodzą w nocy w pobliżu siedzib, to ludzie nawet o

tym nie wiedzą

- czytamy w artykule **Katarzyny Klimek z Nadleśnictwa Szczecinek**.

- Jednak wilki, podobnie jak każde inne dzikie zwierzęta, mogą zachować się nieobliczalnie, jeśli są wystraszone, chore lub zranione, a szczególnie wówczas, gdy zostaną oswojone - dokarmiane i przyzwyczajane do pobytu blisko siedzib ludzkich.

Specjaliści radzą osobom mieszkającym w miejscach, gdzie bytują wilki, aby **w nocy trzymać swoje psy i koty w domu lub w dobrze zabezpieczonych kojcach i aby nie pozostawiać karmy na zewnątrz**, gdyż może to zwabić drapieżniki w okolice domostw. Lepiej też **nie puszczać psów wolno** podczas leśnych spacerów - to choćby a propos sytuacji spod Hawy i sygnału od naszego czytelnika.

Ustalenie populacji? Niezwykle trudne zadanie



Fot. Marcin Nadolski

Przemysław Pierunek z Nadleśnictwa Hawa w pełni przychyła się do opinii swojej koleżanki po

fachu ze Szczecinka. I jak zauważa:

- Ciekawe jest to, że Lasy Państwowe są tak negatywnie oceniane za swoją gospodarkę leśną, tymczasem występowanie łośi czy tym bardziej wilków w polskich lasach świadczy o czymś zupełnie przeciwnym. Mianowicie o tym, że gospodarka jest prowadzona w sposób odpowiedni. Gdyby wilki nie miały dobrych warunków do rozwoju, to by ich nie było w naszych lasach, lub byłoby ich znacznie mniej

- twierdzi Przemysław Pierunek.

A ile wynosi obecnie populacja wilków np. na terenie powiatu iławskiego? Czy stworzenie takiej statystyki jest w ogóle możliwe?

- Byłbym bardzo ostrożny, jeśli chodzi o podawanie dokładnej liczby wilków na naszym terenie, choćby terenie powiatu iławskiego czy terenie Nadleśnictwa Iława. A to dlatego, że granice terenów konkretnych wilków nijak mają się do naszych podziałów administracyjnych, a przecież wilki to zwierzęta, które dużo migrują. Dziennie wilk może pokonać nawet 40 kilometrów. Areał bytowania danego osobnika czy osobników jest bardzo rozległy, może nie aż tak duży, jak np. rysia, jednak naprawdę jest to wiele kilometrów kwadratowych. Biorąc pod uwagę to oraz fakt częstej migracji, np. pomiędzy lasami Nadleśnictwa Iława, a Nadleśnictwa Susz, to niezwykle ciężko jest ustalić dokładną populację tego drapieżnika na danym terenie. Do tego sprawa liczenia wilków „komplikuje się” w przypadku pojawienia się potomstwa, które szybko pójdzie swoją drogą, na swój teren

- tłumaczy Pierunek.

Rzecznik Nadleśnictwa Iława apeluje o to, aby nie tworzyć **atmosfery paniki i strachu** wywołanego bytnością wilków w naszych lasach. Choć, jak sam przyznaje, ich liczebność w ostatnich latach znacznie się zwiększyła.

Populacja wilków w Polsce stale rośnie, odkąd w **1998 r.** drapieżniki te objęto **ochroną gatunkową**. Zbierając materiały do tego artykułu usłyszeliśmy, że w naszym kraju może ich być **od 2 do nawet 4 tysięcy**. Warto pamiętać o tym, że wilk jest w Polsce gatunkiem chronionym i za zabicie lub kłusowanie na niego grozi kara **do 5 lat** pozbawienia wolności.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76184-biegacz-w-lesie-pod-ilawa-spotkal-wilki-co-nalezy-zrobic-w-takiej-sytuacji>